

Język jako narzędzie umysłu w procesie uczenia się

Źródłem inspiracji do napisania niniejszego artykułu są moje doświadczenia w pracy z elementami programu „Klucz do uczenia się” autorstwa Galiny Dolya. Program ten jest interpretacją socjokulturowej koncepcji rozwoju dziecka Lwa Wygotskiego. W tej koncepcji szczególnie zainteresował mnie temat rozwoju językowego jako narzędzia intelektualnego rozwoju. Problem rozwoju językowego w procesie uczenia się jest aspektem, który ma zasadnicze znaczenie w rozwoju dziecka. Język, nierozdzielnie połączony z myśleniem, decyduje w znacznym stopniu o sukcesie szkolnym, który determinuje często całe przyszłe życie.

Na co dzień zajmuję się małymi dziećmi w wieku od 18 miesięcy do 5 lat¹. Obserwowanie ich rozwoju językowego jest fascynującym zajęciem. Dzieci w wieku poniemowlęcym i starsze chłoną język w każdej niemal sekundzie zajęć edukacyjnych. W programie edukacyjnym są wyodrębnione zabawy i aktywności, które służą wyłącznie rozwojowi języka ale większość proponowanych przeze mnie w dalszych rozważaniach propozycji znajduje się na pograniczu aktywności językowej i logicznego myślenia, kreatywności, pamięci, spostrzegania, matematyki i sztuki. Znajdują się w obszarze całej kultury, jaką staram się otaczać dzieci, organizując ich przestrzeń i środowisko uczenia się.

Kultura jako *„całościowy sposób życia charakterystyczny dla danej zbiorowości, na który składa się wszystko to, co ludzie „robią, myślą i posiadają” jako członkowie społeczeństwa”* (P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa* Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2002) w przeważającym stopniu determinuje rozwój wrastających w nią dzieci. Takie stwierdzenie, oczywiste w dzisiejszych czasach, w których łatwo można stwierdzić prawdziwość tych słów, badając chociażby dzieci z dwóch różnych kultur, w czasach Lwa Wygotskiego było prawdziwą rewolucją. Według Wygotskiego rozwój psychiki i wszystkich funkcji psychicznych nie może być badany w oderwaniu od kultury.

Kultura nie jest czymś, czego musimy się specjalnie uczyć. Na wszystkich etapach rozwoju człowiek wchłania ją w każdym momencie i chwili życia. Przykładów można mnożyć w nie-

¹ Autorka jest założycielką i dyrektorką Centrum Twórczej Edukacji, działającego od 2005 roku w Szczecinie, proponującego zajęcia dla dzieci, szkolenia dla nauczycieli i rodziców. Studentka II roku pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Mama Marysi i Lidki.

skończoność. Inaczej będzie rozwijało się niemowlę w kulturze rolniczej Afryki przyczepione do plevców matki, a niemowlak pozostawiony z opiekunką, matki aktywnie pracującej i zarabiającej. Dziecko w wieku przedszkolnym w licznej hinduskiej rodzinie bawiące się patykami na podwórku, a dziecko uczęszczające do przedszkola, w którym poznaje dwa języki obce, uczy się pisać, liczyć, czytać też wrastają w zupełnie inną kulturę. I wreszcie dziecko w wieku szkolnym w obrębie niby tej samej kultury w Polsce w czasach dzisiejszych w dużym mieście uczęszcza na basen, angielski, tenis, kiedy jego rówieśnik w małej miejscowości, po przyjeździe ze szkoły musi pomagać rodzicom w pracy w gospodarstwie.

Nauczanie i uczenie się dziecka zawsze jest zdeterminowane elementami kultury, w jakiej się wychowuje. Na to, kim będzie dziecko w przyszłości, jak będzie sobie radziło w dorosłym życiu ma wpływ kultura jego rodziny, grup rówieśniczych, do których należy, dalszego otoczenia, regionu, kraju itd. Chociaż nauka i wszystkie procesy uczenia się zdeterminowane są przez kulturę, nie musimy się jej specjalnie uczyć. Jej zrozumienie nie zależy od jakichś specjalnych umiejętności czy poziomu wiedzy. Dobre zrozumienie zależy od tego, jakie zasymilujemy sobie metody przyswajania tejże kultury. Współczesne teorie uczenia się zdają się potwierdzać tę koncepcję głosząc, że nie jest najważniejsze, czego się w wczesnych latach nauczymy, ile wiedzy przyswoimy. Za to nauczanie się „jak się uczyć” gwarantuje umiejętność poruszania się w szybko zmieniającym się świecie.

Dziecko poznające swoją kulturę powinno zostać wyposażone w rozumienie uniwersalnych znaków, kodów, symboli występujących w jego oraz innych kulturach. Wiele z tych znaków ma charakter uniwersalny i daje możliwość zrozumienia ich również w innych kręgach kultury (takich jak np. sygnalizacja świetlna, Czerwony Kapturek), ale jest wiele takich symboli, które rozumiały się tylko w niewielkim obszarze kultury (np. warszawska Syrenka). Nawet w obrębie jednego kręgu kulturowego mogą występować pewne obszary, w których rozumienie kultury jest inne u innych jej przedstawicieli. Dla jednych ;-)) będzie ciągiem bezsensownych znaków, dla niektórych ważną wiadomością, posiadającą subiektywne znaczenie. Znakami uniwersalnymi rozumiałymi w obszarze całej kultury euroamerykańskiej są: litery, cyfry, notacja muzyczna, znaki drogowe itp. Dlatego też zadaniem efektywnego uczenia się według koncepcji Wygotskiego jest doprowadzenie do rozumienia i poprawnego stosowania tych znaków. Stąd najprawdopodobniej wynika dzisiejszy pęd ku jak najszybszej nauce dzieci czytania, pisania i liczenia.




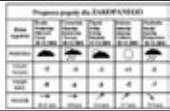


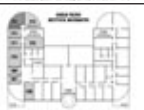

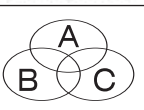
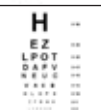




„Nauczanie jest tylko wtedy efektywne, gdy wyprzedza rozwój, który wówczas ożywia się i pobudza do życia szereg funkcji dopiero dojrzewających, a leżących w sferze najbliższego rozwoju. Na tym polega najważniejsza rola nauczania.”

(L.S. Wygotski)

Nauczycielem dziecka – według koncepcji Lwa Wygotskiego – jest cała kultura, każdy, kto ma wpływ na dziecko, na jego sposób myślenia, postrzegania świata. Będzie to i oddana rozumiejąca mama, która stwarza dziecku okazję do poznawania świata, i nadopiekuńcza babcia ograniczająca samodzielność, sąsiad alkoholik stojący w bramie i zaczepiający dziecko, podróż do obcego kraju, kontakt z inną religią i sposobem myślenia itd.

Każdy z tych naturalnych nauczycieli dziecka oraz nauczyciele instytucjonalni realizują jakiś cel. Cele nauczania mogą być zamierzone bądź nie, uświadomione i nieuświadomione, doraźne i długofalowe. Celowość nauczania powinna być zawsze dostosowane do wieku rozwojowego dziecka. Wiek rozwojowy dziecka możemy opisać przede wszystkim za pomocą dwóch

obszarów tzn. sfery aktualnego rozwoju i sfery najbliższego rozwoju². Sfera aktualnego rozwoju to cały obszar życia dziecka, umiejętności, czynności, które dziecko jest w stanie wykonać samodzielnie np. roczne dziecko samodzielnie jedzące posiłek, przedszkolak samodzielnie ubierający się, uczeń klas młodszych piszący zdania i krótkie opowiadania. Koncentrowanie się tylko i wyłącznie na tym obszarze to trening nabytych umiejętności, a nie rozwój w znaczeniu zwiększania cech ilościowych i jakościowych. Ostojami takiego pojmowania rozwoju dziecka są niektóre polskie żłobki, w których przez trzy najważniejsze lata swojego życia dzieci mają szansę jedynie wytrenować swoje umiejętności fizjologiczne i samoobsługowe, a ich opiekunowie zaniedbują ogromne możliwości intelektualne tego okresu. Ważniejszą z punktu widzenia efektywnego uczenia się jest sfera najbliższego rozwoju, w której dziecko porusza się przy pomocy nauczyciela. Jest to miejsce, w którym dziecko i nauczyciel mogą się spotkać. Ta sfera nie określa inteligencji dziecka, ale możliwość przyszłego rozwoju. I dlatego czterolatek zainteresowany literami, pytający o napisy jest w strefie najbliższego rozwoju prowadzącej do nauczenia się czytania; starsze dziecko zadające pytania o sens życia jest w sferze najbliższego

NARZĘDZIA SYMBOLICZNE			
LITERY		LICZBY	
ZNAKI MUZYCZNE		TABELE	
WYKRESY		MAPY	
PLANY		SCHEMATY	
DIAGRAMY		TABLICE	
WZORY	$g = 4\pi^2 \frac{l}{T^2}$	ZNAKI	
SYMBOLE	π	MODELE	
JĘZYK		OBRAZY	

Opracowanie własne na podstawie G. Dolya, *Technologia rozwoju dziecka*

² Koncepcję SNR i SAR rozumiem za L. S. Wygotskim (1971, s. 542), Filipiak, 2002 s. 139-142.

rozwoju prowadzące do rozumienia filozofii. Należy dlatego bardzo indywidualnie dobierać zadania dla dzieci nawet w tej samej grupie (w przedszkolu, szkole), ponieważ wykonywanie ciągle czynności ze sfery aktualnego rozwoju (np. pisanie w klasie pierwszej dla dzieci umiejących już pisać) prowadzić może do znudzenia, zniechęcenia, braku chęci odkrywania i dalszej pracy. Dzięki poruszaniu się dziecka w sferze najbliższego rozwoju wspólnie z nauczycielem (którym tak jak wcześniej wspomniano może być każdy, kto pomoże w lepszym rozumieniu, kto inspirować i pomaga), uwzględniane są również takie aspekty jak poznanie innego punktu widzenia, umiejętności współpracy z innymi ludźmi czyli rozumienie społeczeństwa i otaczającej kultury. W sferze najbliższego rozwoju następuje porozumienie nauczyciela i ucznia.

Kultura, w jakiej wrastamy i wzrastamy ma także wpływ na stosowane przez nas „narzędzia umysłu”, opisane przez Lwa Wygotskiego jako te, które pozwalają nam poruszać się w danej rzeczywistości, ułatwiające jej rozumienie. Narzędzia umysłu przez analogię możemy przyrównać do stosowanych przez ludzi narzędzi elektrycznych czy mechanicznych (kamień, igła, maszyna parowa, komputer). Te narzędzia służą lepszemu oswajaniu rzeczywistości, pomagają w wykonywaniu łatwych i trudniejszych czynności dawniej i dzisiaj. Narzędzia umysłu są pomocami, które pomagają poruszać się w rzeczywistości psychiki.

Dzięki narzędziom umysłowym, takim jak: symbole, modele, obrazy, znaki, plany, mapy, liczby, wykresy i wreszcie język, rzeczywistość ma także wymiar psychologiczny, symboliczny, kulturowy zgodnie z definicją, że kultura to także wszystko to, co ludzie myślą. Narzędzia umysłu pomagają w analizie i syntezie świata, w rozumieniu kodów, informacji, symboli kulturowych.

Dziecko od najmłodszych lat ma styczność z narzędziami umysłu i często bardzo się nimi interesuje. Narzędziami, z jakimi dziecko styka się we wczesnym dzieciństwie są symbole, których wadą i zaletą jednocześnie jest to, że można odczytać je w bardzo różny sposób. Przykładem mogą być te dwa symbole, które odczytane zostały następująco (propozycje dzieci 3, 4 i 5 letnich):



tipi
dach domku
czapka pajaca
włączanie bajki na DVD (!)



miecz
wieszak
szkielet latawca
słup

Gdzie dla dorosłych najprawdopodobniej będą oznaczały trójkąt i krzyż.

Nauczenie się uniwersalnych, powszechnych symboli zrozumiałych dla wielu jest kolejnym krokiem rozumienia kultury. Za pomocą nauczania się narzędzi umysłu oraz przekazywanych przez nie treści jesteśmy w stanie porozumiewać się z innymi ludźmi nie tylko w naszej kulturze. Notacja muzyczna jest światowym językiem porozumiewania się wszystkich muzyków, którzy w każdym zakątku świata grają z nut te same dźwięki w taki sam sposób. Narzędzia umysłu i poznanie ich np. poprzez muzykę uwrażliwiają i otwierają dziecko na wiele dziedzin życia. W opanowaniu i zrozumieniu narzędzi umysłu niezbędny jest dziecku oczywiście nauczyciel.

Jednym z najistotniejszych narzędzi umysłu, który opanowujemy w ciągu całego swojego życia jest **język**. Ponieważ język jest głównym sposobem porozumiewania się w naszej kulturze, tak ważna jest jego znajomość. Z badań Lwa Wygotskiego wynika, że rozwój dziecka jest wspomagany przez połączenie języka z myśleniem. Według niego, najważniejszym momentem rozwoju jest połączenie myślenia (inteligencji praktycznej) i języka (inteligencja werbalna). Początkowo w procesie uczenia języka, jako narzędzia komunikowania się z otoczeniem,

dziecko otoczone jest językiem, słowami, których nie umie wypowiedzieć. Wiadomo jednak, że często bardzo dobrze je rozumie i interpretuje. Otaczanie małego dziecka nazwami, terminami, słowami pozwala na późniejsze kształtowanie mowy i języka. Na początku życia dziecka porozumiewanie odbywa się raczej na płaszczyźnie niewerbalnej, za pomocą zmysłów, gestów, mimiki twarzy. Kolejnym etapem jest tworzenie mowy naturalnej, po niej następuje tzw. mowa naiwna. Następnym stadium jest mowa zewnętrzna, a najpóźniej następuje przejście do mowy wewnętrznej. Okres rozwoju mowy naturalnej to ten czas, w którym dziecko wydaje podobne do siebie dźwięki, mowa naiwna charakteryzuje się przypisywaniu określonego przedmiotowi słowa (pies na obrazku może leżeć, jeść, spać – dla dziecka na tym etapie rozwoju mowy zawsze będzie to pies). Kolejnym ważnym etapem jest kształtowanie się mowy zewnętrznej, która służy bezpośredniemu opisywaniu rzeczywistości i wszystkich czynności wykonywanych przez dziecko. Wygotski określa ten etap także mową ustną, ponieważ jest to bardzo prosty sposób wyrażania się, jest to „myślenie na zewnątrz”. W swoich badaniach Lew Wygotski zaobserwował, że zadaniom powierzonym dzieciom i ich rozwiązywaniu towarzyszyła nieprzerwana mowa, którą nazwał „mową w wyniku działania”. Kolejnym, przejściowym między mową zewnętrzną a wewnętrzną jest etap mowy egocentrycznej, która jest również rodzajem „myślenia na głos”. Dzięki takiemu rodzajowi mowy powstaje kolejny etap zwany mową wewnętrzną, która jest najwyższym w rozwoju dziecka etapem. Do jej powstania potrzebne są takie cechy umysłu jak: abstrakcyjne myślenie, kojarzenie, umiejętność analizy i syntezy.

„Mowa zewnętrzna jest procesem przekształcania myśli w słowa, jest materializacją i obiektywizacją myśli. Mowa wewnętrzna natomiast jest procesem o kierunku przeciwnym, idącym od zewnątrz do wewnątrz, procesem wypowiedzania mowy i myśli”.

(Lew S. Wygotski)

Język w ogólnym rozwoju dziecka spełnia niezmiernie ważną funkcję planowania swoich działań, dzieci postawione przed jakimś problemem początkowo werbalizują rozwiązanie, przekształcając je później w wewnętrzną myśl. Jest to nieodzowny czynnik całego procesu uczenia się. Dziecko dzięki językowi jest w stanie kontrolować również swoje zachowanie. Z prostych, impulsywnych reakcji dziecko może przekształcić swoje postępowanie w zaplanowane i przemyślane, które tworzy wyższy poziom zachowania człowieka. Język jako narzędzie symboliczne służy również kontaktom społecznym. Dzięki lepszemu opanowaniu języka przekształceniu ulegają kontakty społeczne. Wygotski, kończąc swoje wywody, podsumowuje je jednym zdaniem, które w pełni oddaje złożoność i wagę problemu języka i rozwoju dziecka.

„O ile na początku rozwoju występuje działanie niezależne od słowa, to na jego końcu jest słowo, które staje się działaniem. Słowo czyni działanie człowieka wolnym”.

(Lew S. Wygotski)

Dlatego też, aby dziecko stało się samodzielnie i indywidualnie myślącym człowiekiem, rozwiązującym skomplikowane problemy życiowe musimy wyposażyć je w odpowiedni zasób słów. Dziecko otoczone mową bogatą, obfitującą w różnorodność znaczeń od najmłodszych lat życia, będzie w przyszłości posiadało swój słownik wewnętrzny – język swoich myśli. Taki człowiek w przyszłości postawiony przed nawet najbardziej skomplikowanym zadaniem, będzie w sposób celowy i racjonalny rozwiązywał problem. Nie można również zapominać o aspekcie społecznym języka. Im większy zasób słów, bogatszy język opisujący świat, emocje, problemy, tym jakość kontaktów społecznych oraz rozumienie kultury staje się jakościowo lepsze. Dzięki

bogatemu słownikowi łatwiej jest komunikować się, wyrażać uczucia oraz regulować własne zachowanie. Brak możliwości wyrażania własnych myśli prowadzi często do zamknięcia się w sobie, podkopania wiary we własne możliwości i – co za tym idzie – trudności w uczeniu.

„Podczas zabawy dzieci osiągają najwyższe sukcesy. (...) Najważniejsze w zabawie jest to, że powstają nowe relacje pomiędzy sytuacjami wymyślnymi a rzeczywistością”.

(Lew S. Wygotski)

W zabawie, która według Wygotskiego jest najwyższą formą osiągania sukcesów, można stopniowo, od najwcześniejszych chwil w życiu dziecka, budować jego słownik wewnętrzny. Rozpocząć rozmowę z dzieckiem możemy w pierwszych miesiącach jego życia. Naszemu mówieniu do dziecka powinna towarzyszyć bogata mimika twarzy. Ważne już w tym okresie jest danie dziecku czasu na „odповідź”, która początkowo przybierze formę ruchu, potem prostych dźwięków, a w kolejnych fazach rozwoju doprowadzi do wydawania bardziej skomplikowanych dźwięków odpowiadających mowie.

Kolejnym przykładem zabawy dla niemowląt jest po prostu opisywanie im otaczającego świata i czynności wykonywanych przy dziecku. Poza oczywistym aspektem rozwoju mowy taka zabawa sprawia, że świat otaczający dziecko staje się miejscem bardziej przewidywalnym. Od samego początku otaczamy dziecko słowem czytanim i śpiewanym, rymowanymi, zabawami paluszkowymi, wierszykami masażykami itp. Połączenie ruchu, miłych doznań i słowa powoduje, że nauka i słowo stają się dla dziecka czymś przyjemnym. Kiedy dziecko wypowiada pierwsze dźwięki i słowa, staramy się powtarzać po nim jego twory, taka forma komunikacji zachęca do dalszego eksplorowania mówienia.

„Proces edukacyjny wymaga aktywności z trzech stron: aktywne jest dziecko, nauczyciel, a także wszystko, co jest między nimi”.

(Lew S. Wygotski)

W mojej praktyce edukacyjnej proponuję często zabawy słowne z towarzyszeniem lub wykorzystaniem muzyki. Często opowiadam dzieciom historie ilustrowane muzyką klasyczną. Emocjonalny charakter takiej muzyki pomaga w lepszym kształtowaniu języka. Z grupą wiekową do 2,5 roku życia wprowadzam czytanie, opowiadanie wierszy z pomocami wizualnymi (kukiełki, zabawki, przedmioty). Do wiersza „Poszła Tola do przedszkola” L. Krzemienieckiej potrzebuję na początek trzech lalek (w tym jednego chłopca), psa i parasola. Ważne, aby takie krótkie opowiadanie czy wiersz czytać (lub lepiej opowiadać) ekspresyjnie, tak aby dzieci mogły doświadczyć emocji. Skupiam się w takich pozycjach literatury dziecięcej na rytmicznych powtórzeniach (np. „kap, kap, kap”), którymi zachęcam dzieci do włączenia się w opowiadanie.

W wieku od 3 roku życia proponuję dzieciom zamianę rekwizytów na obrazy. Kolejnym etapem dla jeszcze starszych dzieci jest zamiana obrazów na symbole. I tak nawet najprostszy wiersz np. wymieniony wcześniej, można przedstawić za pomocą symboli. Do wspomnianego wcześniej utworu Krzemienieckiej potrzebuje symbolu: Toli, jej koleżanki Hani, kolegi Jasia, psa i parasola. Będą to np. 3 prostokąty o różnych kolorach jako dzieci, trójkąt jako pies i koło jako parasol (lub inny zestaw pasujący bądź do wykorzystanych rekwizytów lub zamienników ilustracyjnych). Dzieci otrzymują także swój zestaw symboli. Teraz mają za zadanie pokazywać właściwe elementy w odpowiednim momencie historii. Dzięki tej zabawie ze wszystkimi jej wariantami dzieci na bieżąco śledzą historię. Potem za pomocą symboli opowiadają wiersz lub bajkę samodzielnie. Takie modelowanie pomaga w określeniu kolejności wydarzeń i relacji między postaciami. Ma szczególne znaczenie w kształtowaniu myślenia abstrakcyjnego

i analizy. Figury zastępcze pozwalają na dłuższe utrzymanie uwagi i wspomagają skupienie na historii, ćwiczą również pamięć, pozwalają wyodrębnić cechy i wydarzenia kluczowe historii. Jest to swoisty plan odtworzenia bajki. Prosty wiersz to oczywiście punkt wyjścia i początek pracy z dziełami literatury dziecięcej. Wykorzystuję w swej pracy znane bajki, takie jak „Czerwony Kapturek” czy „Złotowłosa i Trzy Niedźwiadki”, mniej znane bajki Władimira Sutiiejewa czy opowiadki Beatrix Potter oraz różne inne propozycje np. „Miś na jagodach” z *Wspomagania rozwoju umysłowego trzylatków i dzieci starszych wolniej rozwijających się* Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej i Ewy Zielińskiej.

Znajomość głównych założeń socjokulturowej koncepcji Wygotskiego pomaga dzieciom wzmocnić ich rozwój bez przyspieszania. Zabawa w wieku przedszkolnym i wcześniejszym jest wiodącą aktywnością dziecka, które wspomagają jego rozwój i myślenie. Dzięki zabawie, w której spotyka się dziecko z nauczycielem we wspólnym obszarze zyskuje przede wszystkim mały człowiek, ale również dla mądrego i twórczego nauczyciela takie spotkania nie będą jedynie pracą do wykonania. Efekty stosowania proponowanych zajęć są często zdumiewające i wprowadzają w zachwyt. Co było zachwycające? Spróbujcie Państwo sami odkryć teorię Wygotskiego i jego wrażliwe nauczanie.

Literatura

- Dolya G. (2005). *Klucz do uczenia się*, Gdańsk
- Dolya G. (2007). *Technologia rozwoju dziecka*, Gdańsk
- Filipiak E. (1996). *Aktywność językowa dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Bydgoszcz
- Filipiak E. (2002). *Konteksty rozwoju aktywności językowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Bydgoszcz
- Gruszczyk-Kolczyńska E., Zielińska E. (2004). *Wspomaganie rozwoju trzylatków i dzieci wolniej rozwijających się*, Warszawa
- Tkaczyk A. (2007). *Pokaż dziecku świat symboli*, Kraków
- Wygotski L. S. (1989). *Myślenie i mowa*, Warszawa
- Wygotski L. S. (2006). *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*, Warszawa